

Sygn. akt I ACa 555/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Dżiczek (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO del. Joanna Zaporowska

Protokolant: asystent sędziego Kamila Adaszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. F.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 1138/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. F. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 555/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. (dalej – Towarzystwo) na rzecz A. F. kwotę 52 959 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty; umorzył postępowanie w pozostałym zakresie i orzekł o zasadach ponoszenia kosztów sądowych.

Sąd ten ustalił, że dnia 10 września 2003 r. powód zawarł z pozwanym Towarzystwem umowę ubezpieczenia auto – casco (...) oraz przyczepy (...) cysterny marki S./ (...), na co została wystawiona polisa. A. F. tego samego dnia opłacił pierwsze raty składki ubezpieczeniowej.

Dnia 11 września 2003 r. ok. godz. 19.30 na odcinku K. – S. Ł. J. kierujący samochodem ciężarowym marki M. (...) wraz z naczepą marki (...), w wyniku awarii układu kierowniczego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze, w wyniku czego naczepa przewróciła się uszkadzając zbiorniki, w których przewożony był olej napędowy. W samochodzie uległy uszkodzeniu m.in.: przedni zderzak, przedni lewy reflektor, przednia szyba, lewe lustro, lewy stopień kabiny, rura wydechowa, zbiornik do przewożenia paliwa, tylna belka, drabinka wejściowa na zbiornik, i nadkole lewego koła. Natomiast w przyczepie uszkodzeniu uległy m.in. zaczep przyczepy, zbiornik do przewożenia paliwa, skrzynia z zaworami do przepompowywania paliwa i odbojnice po prawej stronie.

Uszkodzenia pojazdu i przyczepy stanowiły szkodę całkowitą. Równica w wartości rynkowej tych pojazdów w stanie uszkodzonym i nieuszkodzonym wyniosła 52 959 zł

Kierujący pojazdem był pracownikiem firmy (...) spółka z o.o., która wdzierżawiała samochód od powoda. Kierowca był trzeźwy.

W dniu 16 września 2003 r. powód zgłosił szkodę do pozwanego z tytułu ubezpieczenia ac. Ostatecznie jednak pozwane Towarzystwo odmówiło wypłaty odszkodowania wskazując, że podczas dokonywania ubezpieczenia pojazdów nie doszło do ich okazania, a tym samym, że nie doszło do skutecznego zawarcia umów ubezpieczenia. Pozwane Towarzystwo zainicjowało także postępowanie przygotowawcze przed Prokuraturą Rejonową w Szczecinie wobec powoda zarzucając mu nakłanianie agenta ubezpieczeniowego do poświadczenia nieprawdy oraz próbę wyłudzenia odszkodowania, jednakże Prokuratura umorzyła postępowanie wobec powoda wobec braku znamion czynu zabronionego.

Powód wezwał pozwanego wnioskiem z dnia 13 października 2004 r. do zapłaty odszkodowania w ramach próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Szczecinie. W dniu 7 lutego 2005 r. na rozprawie przed tym Sądem do ugody nie doszło wobec niestawiennictwa pozwanego.

Dnia 5 stycznia 2007 r. Prezydent miasta S. wykreślił z ewidencji działalności wpis dotyczący powoda.

W dniu 27 czerwca 2007 r. A. F. działając przez pełnomocnika wezwał pozwane Towarzystwo do dobrowolnego spełnienia świadczenia – zapłaty odszkodowania w kwocie 79 000 zł, na co Towarzystwo podniosło zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił w postępowaniu sądowym rozmiar szkody – w kwocie wskazanej na wstępie, za pomocą opinii biegłego sądowego S. Ż., uznając ją za miarodajną i rzeczową.

Sąd opisał historię postępowania sądowego zainicjowanego w dniu 18 lipca 2006 r. przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, a zakończonego prawomocnym zwrotem pozwu wskutek postanowienia z dnia 27 listopada 2007 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że roszczenie ostatecznie dochodzone w kwocie wyliczonej przez biegłego sądowego jest usprawiedliwione. Bezsporna w trakcie sporu sądowego była odpowiedzialność pozwanego związana z istnieniem umowy ubezpieczenia i zajściem wypadku ubezpieczeniowego. Sąd Okręgowy przywołał art. 805, art. 809 i art. 814 k.c. Oba pojazdy były objęte w dacie wypadku ochroną ubezpieczeniową.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd przywołał art. 819 k. c. oraz art. 123 i 124 k.c. Wskazał, że w sprawie do przerwy biegu przedawnienia doszło dwukrotnie: w dniu 16 września 2003 r., gdy powód zgłosił szkodę u pozwanego oraz w dniu 14 października 2004 r., gdy powód wystąpił do sądu z wezwaniem do próby ugodowej. W tym ostatnim przypadku bieg przedawnienia rozpoczął bieg na nowo po rozprawie w dniu 7 lutego 2005 r.

Pozew z lipca 2006 r. prawomocnie zwrócony postanowieniem z 27 listopada 2007 r. nie wywołał skutków prawnych, w tym w zakresie przerwy biegu przedawnienia (art. 130 § 2 k.p.c.). A zatem do przedawnienia roszczenia doszło w lutym 2008 r. Tymczasem kolejny pozew powoda został złożony 11 czerwca 2008 r.

W realiach sprawy niniejszej Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Sąd uznał, że wystąpiły w sprawie wyjątkowe okoliczności, a opóźnienie nie było nadmierne. Przede wszystkim dlatego, że już u progu postępowania likwidacyjnego pozwany zakwestionowała istnienie umowy ubezpieczenia, a następnie zainicjował postępowanie karne wobec powoda. Były to zarzuty oczywiście niezasadne, bezpodstawne. Ewentualne zaniedbania przy zawieraniu umowy, jak wskazała Prokuratura, obciążają agenta ubezpieczeniowego.

Po drugie czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia nie był długi i wyniósł ok. 4 miesiące.

Przy czym Sąd zwrócił uwagę, że zwrot pierwszego pozwu nastąpił z powodu braku wezwania pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia, przy przyjęciu, że sprawa miała charakter gospodarczy. Tymczasem, jak przesądził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2008 r. (w sprawie V CZ 14/08, Lex nr 465953).

Co do samego wyliczenia szkody Sąd Okręgowy przywołał, obok opinii biegłego, unormowanie § 17 pkt 3 owu odnoszące się do wyliczenia szkody całkowitej.

O odsetkach Sąd orzekł od daty doręczenia pozwu pozwanemu, o umorzenia postępowania w części na podstawie art. 203 § 1 k.p.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Od tego orzeczenia w zakresie związanym z uwzględnieniem powództwa apelację wniosło pozwane Towarzystwo zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 5 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zauważyć należy, że pozwane Towarzystwo myli ten zarzut z oceną Sądu w zakresie zawarcia umowy na podstawie okoliczności bezspornych i wynikających z dokumentów pisemnych. Innymi słowy, trudno uznać, aby Sąd pierwszej instancji naruszył zasady logicznego rozumowania, prawidłowego wnioskowania lub zasady doświadczenia życiowego, skoro zawarcie umowy na piśmie w określonej dacie nie zostało w żaden sposób podważone, ani nie wykazano przestępczego działania powoda lub działania agenta ubezpieczeniowego w warunkach skutecznej wobec powoda wadliwości oświadczenia woli.

Tym samym zarzut naruszenia tego przepisu prawa procesowego należało uznać za podniesiony nieadekwatnie do okoliczności sprawy.

Nie można także zgodzić się z wywodami apelacji co do naruszenia art. 5 k.c.

Niewątpliwie trafnie przywołał Sąd Okręgowy dominujące stanowisko judykatury w tym zakresie i poprawnie wywiódł na kanwie sprawy niniejszej, że wystąpiły szczególne okoliczności, które pozwalały uznać zarzut przedawnienia za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Zaledwie jedna z nich została przypisana pozwanemu: ta mianowicie, że mimo zawarcia umowy i objęcia umową przedmiotowego przypadku, oczywiście bezzasadnie odmówił zapłaty w jakiegokolwiek części, inicjując nadto postępowanie karne wobec powoda, które nie potwierdziło, aby ten dopuścił się czynu zabronionego.

Niewątpliwie powinnością wierzyciela było przede wszystkim działanie pozytywne wynikające z umowy – zapłata w całości lub części odszkodowania. Tego pozwany nie podjął; przeciwnie karygodnie przerzucił na powoda konsekwencje zaniechań agenta ubezpieczeniowego oraz nie podjął realizacji swego zobowiązania, choćby w części, w ramach postępowania ugodowego.

Obiektywnie więc pozwany postępował nagannie w punktu widzenia zasad współzycia społecznego: nielojalnie, wbrew treści umowy.

Drugą okolicznością szczególną, która wpłynęła na powstanie przedawnienia było przypisanie sprawie zainicjowanej w październiku 2006 r. charakteru gospodarczego i zarządzenie zwrotu pozwu, mimo przesądzenia w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że tego typu sprawa nie ma charakteru sprawy gospodarczej.

Ta druga okoliczność, jak się wydaje, miała zasadnicze znaczenie dla oceny przez Sąd pierwszej instancji zaistnienia „szczególnych okoliczności”, w połączeniu z niewielkim opóźnieniem w sprawie (ok. 4 miesiące).

Apelacja podniosła w związku z tą ostatnią okolicznością zawinienie w profesjonalnym działaniu po stronie pełnomocnika powoda i wywołała, że ma to skutek w postaci niemożności skorzystania w sprawie z art. 5 k.c..

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Wadliwość postępowania ad casu pełnomocnika powoda, skutkująca prawomocnym zwrotem pierwotnego pozwu, okazała się ostatecznie obiektywnie poprawną formą postępowania fachowego pełnomocnika. Jednakże brak było już procesowych możliwości odwrócenia tej sytuacji.

Innymi słowy, ta szczególna sytuacja na tle kwalifikacji sprawy cywilnej została „wykorzystana” przez pozwanego, aby uchylić się od spełnienia świadczenia.

Taka sytuacja, w kontekście skorzystania przez pozwanego z podniesienia zarzutu przedawnienia, została oceniona przez Sąd Okręgowy w całym spektrum postępowania pozwanego jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego – dobrymi obyczajami.

Było to poprawne.

Przy stosowaniu art. 5 k.c., podobnie jak innych klauzul generalnych, granice swobody jurysdykcyjnej sądów meriti zostały zakreślone szeroko i muszą być odnoszone do realiów konkretnej sprawy. Tak postąpił Sąd pierwszej instancji, a Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda wynagrodzenie adwokackie w stawce minimalnej.